

Protokół nr 11/2025
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miasta Luboń
z dnia 6 marca 2025 roku

Komisja rozpoczęła się o godzinie 12:00, a zakończyła się o godzinie 14:15 w Sali Sesyjnej UML

Obecność zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący sprawdził prawomocność posiedzenia (quorum) i zaproponował następujący porządek posiedzenia:

1. Współpraca z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska- spotkanie z rzecznikiem prasowym WIOŚ – Łukaszem Strażyńskim
2. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi poznańskiemu związanej z usuwaniem azbestu
3. Wolne głosy i wnioski
4. Przyjęcie protokołu nr 10

Zaproszeni goście:

1. Michał Popławski – z-ca burmistrza m. Luboń
2. Łukasz Strażyński- rzecznik WIOŚ
3. Anna Wieczorek – kierownik Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska UML
4. Luiza Szaj – pracownik Wydziału Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska UML
5. Bartosz Wilczek- pracownik Wydziału Spraw Komunalnych
6. Michał Prażyński- pracownik Wydziału Spraw Komunalnych

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie odbyło się w sali Sesyjnej Urzędu Miasta Luboń.

Ad 1.

Michał Popławski rozpoczął omawianie tematu od przedstawienia głównych zadań WIOŚ jakimi są między innymi kontrola podmiotów pod względem wykonywania przepisów dot. ustawy o ochronie środowiska oraz podejmowanie decyzji związanych ze spełnianiem wymagań decyzji o ochronie środowiska. WIOŚ posiada możliwość wstrzymania działalności niewywiązujących się z przestrzegania podjętych decyzji. Mieszkańcy często zwracają się z prośbą o wykonanie kontroli np. związanych z emisją substancji odorowych lub nadmierną emisją hałasu. Niestety burmistrz nie posiada określonych uprawnień związanych z kontrolą. Te uprawnienia posiada natomiast instytucja WIOŚ. Urząd Miasta nie może samodzielnie wykonywać niektórych elementów kontrolnych. Przykładem takiej sytuacji jest działalność firmy znajdującej się na terenie miasta Luboń, Luveny związanej z generowaniem zapachu, na który skarżą się mieszkańcy. WIOŚ po otrzymaniu zgłoszenia przystępuje do odpowiednich czynności. Kompetencje zatem zostały odpowiednio rozdzielone i wzajemnie miasto razem z WIOŚ je realizuje. Współpraca między miastem a WIOŚ jest niezwykle istotna, chociażby ze względu na prośby i skargi ze strony mieszkańców na uciążliwe czynniki na terenie miasta. Burmistrz poprosił rzecznika WIOŚ o podzielenie się z radnymi działaniami prowadzonymi w 2024 roku. Burmistrz Michał Popławski podziękował również za znalezienie czasu i udział w posiedzeniu komisji. **Łukasz Strażyński** przedstawił przygotowaną prezentację. Rozpoczął od omówienia struktury, do której WIOŚ należy razem z WIOŚ oraz IOŚ. Cały powiat poznański podlega pod wydział WIOŚ. Kompetencje zostały określone w ustawie z dnia 20 lipca 1991r. o Inspekcji Ochrony Środowiska. W szczególności dotyczą one działań kontrolnych. Podejmowane działania przez WIOŚ zostały rozdzielone na zadania realizowane przez GIOŚ oraz WIOŚ. GIOŚ zajmuje się monitoringiem

środowiska oraz badaniami laboratoryjnymi. Zakres kontroli obejmuje przestrzeganie wielu przepisów oraz ustaw m.in. o przeciwdziałaniu marnowania żywności lub o utrzymywaniu porządku w gminach. WIOŚ bada również statki oraz barki pod względem zawartości siarki w ciężkim oleju opałowym. Instytucja zajmuje się również produktami, które mogą mieć w sobie genetycznie modyfikowany materiał biologiczny. WIOŚ może podejmować decyzje między innymi wstrzymując działalność przedsiębiorstw niespełniających wymaganych norm. W przypadku oddawania do użytkowania instalacji WIOŚ również musi udzielić decyzji i wyrazić stosowną zgodę. WIOŚ współpracuje również z Wyższym Urzędem Górniczym w sprawie kontroli na terenie kopalni. Kontrole prowadzone są również na obszarach wrażliwych na zanieczyszczenie pod względem rolniczym w kontekście przechowywania nawozów. Działania WIOŚ głównie dotyczą przedsiębiorców, gmin, osób fizycznych wykonujących określone działalności w tym np. rolników. Kontrole podejmowane przez WIOŚ podzielone są na planowe oraz pozaplanowe takie jak np. na wniosek organów administracji publicznej lub interwencyjne. WIOŚ przeprowadza również kontrole cieków wodnych, np. po wykryciu zmiany koloru lub pojawieniu się sinic. **Luiza Szaj** zapytała, czy zawsze po otrzymaniu zgłoszeniu, WIOŚ przeprowadza kontrolę stanu wody. **Lukasz Strażyński** odpowiedział twierdząco. **Luiza Szaj** zapytała również, czy o pozaplanowych kontrolach podmioty muszą być odpowiednio wcześniej poinformowane. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że nie. **Michał Szwacki** zapytał czy w takim razie mieszkańcy powinni informować o różnych tego typu zdarzeniach WIOŚ a nie Urząd Miasta. **Lukasz Strażyński** oznajmił, że tak ale czasem najpierw mieszkańcy wykonują telefon do straży pożarnej lub straży miejskiej. Co ważne, kontrolowani muszą umożliwić przeprowadzenie kontroli. W przypadku trudności WIOŚ prosi o pomoc służby porządkowe takie jak policja. W 2024 roku na terenie Wielkopolski pracowało 102 inspektorów. Niestety liczba ta na tak duży teren jest zdecydowanie niewystarczająca. WIOŚ nie ma możliwości realizowania tylu kontroli ile byłoby potrzebne. Kontrole interwencyjne zawsze są realizowane, jednak planowe niestety czasem są ograniczane. Wiele kontroli odbywa się przy pomocy innych instytucji jak np. kontrole drogowe odbywają się we współpracy z Inspekcją Transportu Drogowego. Często inspektorzy spotykają się z wrogim podejściem ze strony osób, których dotyczy kontrola, w tym nawet próby zastraszenia inspektorów. W zeszłym roku starano się nawet podpalić obiekt w Pile. Świadczy to m.in. o skuteczności działań WIOŚ. Sankcjami nakładanymi przez WIOŚ są najczęściej pouczenia lub grzywny. **Luiza Szaj** zapytała czy działania pokontrolne odbywają się poza terenem zakładu, który był kontrolowany i czy zawsze wiążą się z grzywną lub mandatem? **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że nie zawsze kontrole wiążą się z mandatem a działania pokontrolne są podejmowane po zakończeniu kontroli i spisaniu protokołu. Najczęściej w przypadku pierwszego wykroczenia WIOŚ stara się prowadzić działania edukujące zamiast nakładania grzywny. Zgłoszenia do WIOŚ odbywają się za pomocą dwóch infolinii 61 8270 500 działającej w godzinach 7:00-17:00 oraz drugiej dostępnej całodobowo i wyłącznie do celów interwencyjnych 605 188 003. Rzecznik WIOŚ poinformował, że szara strefa związana z pozbywaniem się odpadów jest obecnie niestety niezwykle dochodowym biznesem. Pozbycie się odpadów niebezpiecznych jest bardzo kosztowne stąd częste składowanie ich w miejscach do tego nieprzeznaczonych. W całej Polsce znaleziono 311 punktów, w których zostały złożone odpady niebezpieczne niektóre blisko obszarów mieszkalnych czy ujęć wody, w dużym stopniu zagrażające ludziom. W tym roku została uruchomiona rezerwa budżetowa w wys. 300 mln zł. Najbardziej zagrożone obszary dostały dofinansowanie z uwagi na duże zagrożenia dla środowiska. Na ten moment kwota 200 mln. zł. została przeznaczona na jedynie 9 lokalizacji co pokazuje jak wysokie są koszty pozbycia się odpadów niebezpiecznych. **Luiza Szaj** zapytała czy gminy muszą same usunąć odpady za pomocą otrzymanych środków. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że tak i dotychczas największym problemem były wysokie koszty utylizacji wspomnianych odpadów. Poza tym rzecznik zaznaczył, że jest mało miejsc, w których takie odpady mogłyby być utylizowane, stąd między innymi wysokie koszty utylizacji. Niewystarczająca liczba instalacji do utylizacji jest jedną z przyczyn obecnego stanu rzeczy. **Luiza Szaj** zapytała czy na terenie wielkopolski znajdują się takie nielegalne składowiska. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że na terenie wielkopolski znajduje się około 80 miejsc nielegalnego gromadzenia odpadów. Około 40 z nich są miejscami gromadzenia odpadów

niebezpiecznych. Lista wspomnianych miejsc jest tajna, więc rzecznik nie mógł udzielić informacji na temat dokładnych lokalizacji. Jak jednak zaznaczył, miejsca te są pod stałym nadzorem WIOŚ. Rzecznik WIOŚ poinformował, że aż 27 gmin aplikowało o otrzymanie dotacji związanej z utylizacją odpadów a jedynie 9 z nich faktycznie otrzymało dofinansowanie. Żadna ze wspomnianych gmin nie znajduje się w Wielkopolsce. Na ten moment na terenie wielkopolski jedno nielegalne składowisko odpadów wymaga pilnej interwencji. Składowiska znajdujące się na śląsku wymagały jednak interwencji w pierwszej kolejności. Zauważyć można dosyć przewidywalną działalność przestępców środowiskowych, związaną np. z wyborem miejsc na uboczu, wynajmowanie hal lub przestrzeni po-PGRowskich. Przestępcy okłamują wynajmującego i obiecują zapłatę z góry, informują o przechowywaniu sprzętu budowlanego lub elementów z linii produkcyjnych. Właściciel w dobrej wierze zgadza się na wynajęcie swojego terenu co w rezultacie okazuje się błędem. Po czasie odkrywane są tam setki tysięcy nielegalnych odpadów. Niestety osoba, z którą podpisano umowę znika i traci się z nią kontakt. Taka osoba jak się później okazuje nie istnieje lub jest to ktoś podstawiony. Właściciel zostaje z olbrzymim problemem ponieważ to on jest odpowiedzialny za usunięcie odpadów. **Luiza Szaj** opowiedziała o sytuacji, w której jej koleżanka ze Smochowic, posiadająca działkę miała kontakt z kimś kto chciał wynająć od niej działkę płacąc za 12 miesięcy z góry. Wspomniana osoba nie chciała jednak pokazać dowodu osobistego i finalnie do podpisania umowy nie doszło. **Lukasz Strażyński** zaznaczył, że kluczowa jest weryfikacja takiej firmy czy osoby, sprawdzenie jej w KRS lub CEIDG. **Rafał Blaszcak** poinformował, że przede wszystkim WIOŚ powinno kontrolować cyklicznie, np. raz na kwartał, co dana firma robi z utylizacją odpadów niebezpiecznych, jeżeli posiada informację, że przedsiębiorstwo produkuje odpady niebezpieczne oraz otrzymuje na taką produkcję zgodę. To umożliwiłoby zmniejszenie problemu jakim jest nielegalna utylizacja odpadów. W obecnej sytuacji niestety nieświadomi ludzie są naciągani na pozbywanie się odpadów ze swoich działek. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że pozwolenie wydaje organ ochrony środowiska taki jak marszałek, starosta, burmistrz lub wójt. W tej decyzji są określone parametry jak np. emisja gazów i pyłów do powietrza, lub dopuszczalny poziom emitowanego hałasu. Do WIOŚ wpływa decyzja i następnie możliwe jest przeprowadzenie kontroli o ile wpłynęło również odpowiednie zgłoszenie. **Rafał Blaszcak** zaznaczył, że skierowanie do utylizacji beczek, wiąże się z dużymi kosztami. Już samo pojawienie się takiego zagrożenia powinno być przesłanką dla WIOŚ do regularnego przeprowadzania kontroli. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że to firmy pośredniczące zajmują się utylizacją. Zakład pracy łatwo skontrolować jednak pośrednika trudno. Istnieje cała baza BDO, do której firmy muszą raportować co dzieje się z odpadami niebezpiecznymi. Trudno jest weryfikować pośredników, którzy zajmują się ich utylizacją. **Rafał Blaszcak** uważa, że dokładniejsze kontrolowanie pośredników może ograniczyć ilość nielegalnych składowisk. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że w zeszłym roku przeprowadzonych zostało ponad 4 tys. kontroli. WIOŚ działa najlepiej jak może przy tych zasobach jakie posiada. WIOŚ jest odpowiedzialny za takie działania jak kontrole zakładów, pośredników, nakładanie kar, pisanie założeń pokontrolnych, pisanie relacji do WWIOŚ jakie działania zostały podjęte przez dany podmiot. Powstał również wydział do walki z tak zwanymi mafiami śmieciowymi. Po zgłoszeniach jakie wpływają do prokuratury ze strony WIOŚ podobne zdarzenia są łączone, dzięki czemu na jaw wychodzą olbrzymie powiązania i duże grupy ludzi są skazywane na wyroki więzienia czy kary finansowe. WIOŚ stara się monitorować i prowadzić kontrole aby zapewnić bezpieczeństwo przy utylizacji odpadów niebezpiecznych. WIOŚ ma nie tylko przeciwdziałać ale również szukać rozwiązań i podpowiadać samorządom, co robić aby rozwiązać problemy na tyle na ile pozwalają na to posiadane budżety. **Luiza Szaj** poinformowała, że WIOŚ działa bardzo skutecznie a sama była świadkiem kontroli i miała możliwość przyjrzenia się sposobowi oraz metodyce pracy inspektorów. **Luiza Szaj** była podczas kontroli w warsztacie samochodowym w Luboniu. Kontrola była związana z zanieczyszczaniem strumienia Junikowskiego i spuszczenie olejów do wody deszczowej. **Lukasz Strażyński** oznajmił, że zna te sprawę. Niektórzy kontrolerzy mają duże doświadczenie i potrafią wymóc od przedsiębiorców to czego potrzebują i na czym im zależy. Obecnie WIOŚ mierzy się z dużym problemem z utrzymaniem nowych i młodych pracowników. Instytucja nie posiada narzędzi do utrzymania takich pracowników. Początkowo

WIOŚ musi zainwestować w nowe osoby jednak później brakuje narzędzi do ich utrzymania. Wspomniane osoby muszą zdać egzamin na inspektora, jednak po nim nie ma zobowiązania do przepracowania określonego czasu w WIOŚ. Szkolenia odbywają się w Warszawie i organizowane są przez WIOŚ. Przyszli pracownicy uczą się między innymi przepisów oraz jak przeprowadzać kontrole a na końcu muszą zdać egzamin praktyczny i teoretyczny. **Anna Bernaciak** zapytała czy inspektorzy są funkcjonariuszami publicznymi. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że nie. **Luiza Szaj** zapytała o płeć inspektorów i czy wśród nich znajdują się również kobiety. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że obecnie dużo jest zatrudnionych kobiet na tych stanowiskach. **Rafał Błaszczak** zapytał czy WIOŚ poza kontrolą nie prowadzi również działalności związanej z namawianiem urzędów do budowania biogazowni, spalarni i efektywnego eliminowania śmieci. Jak poinformował radny, odpady typowo kuchenne są również masą surowca z którego można by pozyskać gaz lub prąd. Radny zapytał, czy WIOŚ namawia gminy do budowania takich placówek. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że WIOŚ ma wiedzę o tym jednak w jego kompetencjach nie ma zachęcania do budowania takich obiektów. Kiedy natomiast takie obiekty powstaną to WIOŚ je kontroluje. Jest dużo środków dofinansowujących wspomniane działania. WIOŚ jest instytucją kontrolną, która na celu ma między innymi zapewnienie bezpieczeństwa ludziom mieszkającym w pobliżu takich instalacji. Oczywiście powstanie wspomnianych instalacji spowodowałoby również poprawienie stanu środowiska w mieście. Jak poinformował rzecznik WIOŚ, często występuje nielegalny montaż zużytego sprzętu elektronicznego czy elektrycznego przez przedsiębiorstwa. W tym celu niejednokrotnie fałszowane są licencje. Kontrolą takich działań również zajmuje się WIOŚ. Często dochodzi także do składowania odpadów, jakimi są stare samochody lub części samochodowe. Składowiska elementów samochodowych są niezwykle niebezpieczne dla środowiska chociażby ze względu na oleje czy benzynę. **Rafał Błaszczak** poinformował, że na świecie statki są utylizowane w taki sposób, że zostawia się je na plażach i ludzie sami je demontują. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że są to tysiące ton substancji zanieczyszczających środowisko. Co ciekawe niejednokrotnie sprowadzane z zagranicy są nie jedynie samochody a wraki, tylko w celu pozyskania określonych części a niestety reszta wraku zostaje porzucona. Na przewożenie takich odpadów musi się zgodzić GIOŚ. Kontrola interwencyjna odbywa się poprzez realizację czynności takich jak: zlokalizowanie miejsca zdarzenia, sporządzenie dokumentacji fotograficznej, określenie zakresu i jego udokumentowanie, pobór próbek do badań, przesłuchanie uczestników- oświadczenia w formie pisemnej, sporządzenie protokołu oraz poinformowanie odpowiednich służb. Etapy współdziałania WIOŚ z różnymi instytucjami to między innymi: wpłynięcie wniosku do WIOŚ, zwrócenie się do innych organów o pomoc w przeprowadzeniu kontroli, przeprowadzenie oględzin, zabezpieczenie miejsca zdarzenia, sporządzenie protokołu, poinformowanie właściciela o konieczności usunięcia odpadów, wystąpienie do burmistrza lub innego organu o nakazanie decyzji o usunięciu odpadów, wymierzenie kary administracyjnej, która może sięgać nawet do 1mln zł. Istnieje również możliwość odwołania się od nałożonej kary do m.in. GIOŚ. W 2024 roku na terenie wielkopolski przeprowadzonych zostało ponad 4 000 kontroli, z nich natomiast 135 kontroli zakończyło się bez ustalenia sprawcy, 2 097 kontroli zostało przeprowadzonych w oparciu o dokumenty. Na terenie województwa znajduje się 17 540 zakładów do kontrolowania. W zeszłym roku nałożono również prawie 500 mandatów karnych, złożono 25 wniosków do policji oraz nałożono prawie 800 kar administracyjnych na łączną kwotę blisko 3,5 mln. zł. **Manuela Michalak** zapytała, czy kara może przysłużyć się do poprawienia terenu, na którym doszło do skażenia. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że jeżeli urząd zdecyduje o przekazaniu środków na ten teren to jak najbardziej taka sytuacja może mieć miejsce. Gminy mogą wnioskować o przejęcie środków. W zeszłym roku na terenie Lubonia WIOŚ przeprowadził 19 kontroli. W ewidencji na terenie miasta znajduje się 101 zakładów korzystających ze środowiska. Skontrolowano 9 z nich w zakresie gospodarki powietrza, 5 kontroli wykazało naruszenia przepisów ochrony środowiska. Nałożono 2 grzywny, 5 pouczeń a 4 kontrole zostały oparte na analizie badań automonitoringowych. 1 kontrola zakończyła się brakiem ustalenia sprawcy i związana była z kontrolą strumienia Junikowskiego pod względem substancji do niego wpuszczonych. Nie stanowiło to jednak zagrożenia dla środowiska. Pobrano próbki, które zostały poddane badaniom. **Manuela Michalak** zapytała czy inspektor może

pobierać wspomniane próbki. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że musi być to akredytowany pracownik laboratorium, zgodnie z procedurami, tak aby nikt nie mógł zarzucić, że nie zostały spełnione wspomniane procedury co stanowiłoby podstawę do ewentualnego odwołania się od podjętych decyzji. W firmie Luvena przeprowadzona została planowana kontrola w lutym w zeszłym roku. Przy okazji kontroli były również przeprowadzone pomiary emisji gazów do środowiska. Stwierdzono przekroczenia dla 2 parametrów – pył ogółem oraz dwutlenek siarki. Nałożona została grzywna oraz podjęto zarządzenie pokontrolne wzywające do likwidacji naruszania decyzji w której zostały określone limity emisji wspomnianych substancji. Postępowanie administracyjne przełożyło się na ustalenie kary biegnącej, jest to kara rozpoczynająca się od decyzji i trwająca do czasu udowodnienia przez podmiot, że wspomniana norma nie jest już przekraczana. Spółka bardzo szybko podjęła działania związane z wymianą elementów, co przełożyło się na ograniczenie emisji. Kolejna kontrola zakładu odbyła się w połowie roku. Podczas niej nie stwierdzono przekroczeń norm. Zapach przeszkadzający mieszkańcom wiąże się z wprowadzaniem substancji uciążliwych. Niestety uciążliwości zapachowe nie mają norm w polskim prawie. Stąd brakuje punktu odniesienia do ewentualnego podjęcia działań zapobiegawczych. Jest to przyczyną utrudnionej reakcji na tego typu zgłoszenia. WIOŚ może interweniować w związku z generowanym hałasem, oczyszczalnią ścieków ale nie w związku z intensywnym zapachem. Zgodnie z polskim prawem zapach jest niemierzalny i nie ma norm prawnych odnoszących się do niego. Obecnie prowadzone są prace nad powstaniem ustawy odorowej. Niestety, nie wiadomo w jakim czasie powstanie wspomniana ustawa. Pytaniem jest również to, w jaki sposób odniesie się do tego resort rolnictwa, który dba o dobro rolników. Rzecznik przedstawił dane kontaktowe do WIOŚ, które znajdują się również na stronie internetowej. **Anna Wieczorek** zapytała jak wygląda ściągalność kar i czy dochodzi do unikania opłacenia kar przez podmioty. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że z uwagi na składane odwołania, ściągalność kar może trwać długo ale jest to taki czas na jaki pozwala prawo. Kara maksymalna to obecnie 1 mln. zł. ale przy zyskach tak zwanych mafii śmieciowych to nie jest wygórowana kwota. **Manuela Michalak** zaznaczyła, że wspomniane mafie mają te koszty wliczone w ryzyko swojej działalności. **Lukasz Strażyński** zaznaczył, że jedynie kara pozbawienia wolności może budzić strach. **Manuela Michalak** odpowiedziała, że wyłączenie z prowadzenia działalności byłoby również dotkliwą karą. Jeżeli pomimo kar wspomniane mafie nadal funkcjonują, może należałoby podjąć bardziej restrykcyjne środki. W przypadku kary ograniczenia wolności istnieje ryzyko podstawienia osoby trzeciej. **Lukasz Strażyński** zaznaczył, że w przypadku spółek osobą odpowiedzialną jest właściciel lub osoba nadzorująca. **Manuela Michalak** odpowiedziała, że widziała wiele dokumentów na temat zanieczyszczeń i zastanawia się czy my jako kraj możemy sobie poradzić z problemem i zażegnać go na tyle aby się to nie powtarzało. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że coraz częściej można usłyszeć o zwracaniu odpadów trafiających nielegalnie do Polski do miejsc z których zostały wysłane. Jeżeli podobne działania będą coraz częściej podejmowane zniechęci to nielegalnie funkcjonujące firmy do wybierania Polski jako kraju docelowego składowania odpadów. **Manuela Michalak** zapytała, czy przy rzecznik zdecydowałby się wybudować swój dom w pobliżu instalacji służącej do utylizacji odpadów. **Lukasz Strażyński** odpowiedział, że są prowadzone szczegółowe kontrole i w pobliżu wspomnianych instalacji nie ma przekroczeń obowiązujących norm a ludzie mieszkający w ich sąsiedztwie nie narzekają na to jak wspomniane instalacje działają. Gdyby dym wydobywający się z instalacji był czarny lub gdyby pojawiał się nieprzyjemny zapach, na pewno pojawiłyby się zgłoszenia o przeprowadzeniu działań kontrolnych. Podobnie sytuacja wyglądała z placówką firmy Aquanet w Koziegłowach. Po latach zgłoszeń mieszkańców firma zdecydowała się zakryć zbiorniki, co poprawiło warunki mieszkaniowe. **Manuela Michalak** zapytała, czy wspomniane normy na pewno są wystarczające. **Anna Wieczorek** odpowiedziała, że odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej, to obowiązujące normy stały się międzynarodowe i nic nie zostanie oddane do funkcjonowania bez spełnienia tych norm. Aparatura do tego przeznaczone jest bardzo specjalistyczna. Co więcej do działań prewencyjnych nawet zalicza się ważenie śmieciarek przywożących odpady. Mierzone są także parametry wydobywających się z pieca substancji. Gdyby coś było nie tak to momentalnie zatrzymano by spalanie. To co wydobywa się z komina porównywane było z niemalże samą parą wodną. **Lukasz Strażyński** zaznaczył, że obecne normy

są bardzo rygorystyczne. Energia wytwarzana przez wspomniane instalacje jest wykorzystywana. Z pieca wydobywa się również żwir i popiół, które później mogą być wykorzystywane w przemyśle np. szklarskim. To co zostaje po spaleniu odpadów jest bardzo cennym substratem do dalszej produkcji. Kontrole są wykonywane regularnie. Poza tym sama spalarnia musi prowadzić działania automonitoringowe. Dzięki temu WIOŚ posiada informację czy jakaś norma została przekroczona. **Luiza Szaj** zapytała, jaki jest czas reakcji na zgłoszenie. Jeżeli np. mieszkaniec zgłasza prawdopodobieństwo spalania odpadów, to straż miejska nie ma możliwości kontrolowania zakładów pod kątem substancji spalanych w piecu. **Łukasz Strażyński** odpowiedział, że reakcja jest niezwłoczna. Kontrola realizowana jest w bardzo krótkim czasie. **Luiza Szaj** zapytała, czy zgłaszający może robić adnotacje i wskazać konkretne miejsca. **Łukasz Strażyński** odpowiedział, że jeżeli jest to zgłoszenie z prawdopodobnym sprawcą to możliwe jest wskazanie konkretnego miejsca. Radni również mogą, za pomocą uchwały określić preferowany kierunek działania WIOŚ na terenie miasta. **Dorota Traczyk** zapytała, jakie działania są podejmowane jeżeli ktoś zostawi śmieci na polu oraz jak tłumaczą się osoby prywatne, które odpowiadają za nielegalne pozostawienie odpadów. **Łukasz Strażyński** odpowiedział, że jeżeli WIOŚ zidentyfikuje sprawcę wtedy podejmowane są czynności i decyzje o ewentualnej karze grzywny. Rzecznik nie zna tłumaczeń sprawców, jednak najprawdopodobniej dotyczą one chęci uniknięcia opłaty za usunięcie odpadów, np. po działalności remontowej lub budowlanej. **Michał Szwacki** zaznaczył, że 5 lat temu koszt kontenera na gruz wynosił 100zł. a na odpady zmieszane 350zł. **Łukasz Strażyński** odpowiedział, że koszty te wzrosły ze względu na konieczność segregacji. Mieszkaniec nie odpowiada jednak za wspomnianą segregację a firma, która odbiera kontener musi dokonać selekcji. Jeżeli natomiast sprawa dotyczy zakładu produkcyjnego lub dewelopera to segregacja musi odbywać się już na placu budowy. Przepisy regulujące omawiane kwestie zmieniły się od stycznia tego roku. **Paweł Wolniewicz** zapytał, czy w tym roku planowane są kontrole na terenie miasta Luboń. **Łukasz Strażyński** odpowiedział, że nie posiada informacji o kontrolach przewidzianych w tym roku lecz, bardzo chętnie udzieli takiej informacji drogą mailową. Przewodniczący zapytał również o możliwość udostępnienia prezentacji, na co rzecznik się zgodził. Na koniec burmistrz **Michał Popławski** jeszcze raz podziękował za obecność rzecznika WIOŚ. Zaznaczył, że dla radnych jest to ważna wiedza. Burmistrz podziękował również za przedstawienie przygotowanej prezentacji oraz za współpracę z urzędem miasta.

Ad 2.

Michał Popławski poinformował, że celem programu jest zapewnienie opieki nad zwierzętami bezdomnymi i przeciwdziałanie bezdomności zwierząt. W działania programu wlicza się również między innymi dokarmianie wolno-biegających kotów, ich wyławianie, sterylizacje, kastrację oraz opieka weterynaryjną nad zwierzętami przebywającymi na terenie miasta. **Bartosz Wilczek** zaznaczył, że aktualnie w ramach programu miasto posiada zawartych 8 umów, które wiążą się z oddziaływaniem na budżet. Wśród wspomnianych umów znajdują się między innymi: umowa na zwierzęta łowne, umowa z pogotowiem weterynaryjnym, które musi posiadać gmina, opieka nad chorymi ptakami i ssakami, chipowanie zwierząt, kastracja i sterylizacja kotów wolno-biegających. W zeszłym roku wartość umów wyniosła 227 830zł, natomiast na ten rok przewidziano kwotę w wysokości 215 850zł. Jest to jednak jedynie szacunkowa wartość z uwagi na trudną do przewidzenia ilość zwierząt wymagających opieki. Część prac jest rozliczana po zrealizowaniu interwencji. Na koniec roku Urząd Miasta jest w stanie określić jaki to jest rzeczywisty koszt. Tabela z podsumowaniem zeszłego roku zostanie przesłana do radnych drogą mailową z podziałem na kategorie kosztów. Sam program, który jest załącznikiem do uchwały jest tożsamy do programu z roku ubiegłego. Zmianom uległy jedynie stawki oraz rok obowiązywania. **Michał Popławski** zaznaczył, że uchwała powstała po wcześniejszych konsultacjach m.in. z lekarzem weterynarii oraz kołem łowieckim. Każda gmina na terenie Polski jest zobligowana do posiadania tożsamego programu. Gminy są zobowiązane do jego uchwalenia co wynika z ustawy o ochronie zwierząt.

Głosowanie nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu. Decyzja jednogłośnie.

7 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 osób wstrzymało się, 1 osoba nieobecna

Michał Popławski przedstawił drugi projekt uchwały, związany z udzieleniem pomocy finansowej powiatowi poznańskiemu w związku z usuwaniem azbestu. Omawiana uchwała podejmowana jest rotacyjnie od 9 lat. **Michał Prażyński** zaznaczył, że jest to uchwała na mocy której dofinansowujemy zadanie starostwa powiatowego w Poznaniu, związane z usuwaniem azbestu z dachów budynków. Do tej pory kwota w wysokości 25 tys. zł. Była wystarczająca. Dofinansowanie polega na odbiorze elementów z azbestu i ich utylizację. Wspomniana wcześniej kwota została podniesiona z dotychczasowych 20 tys. zł. na 25 tys. zł. 2 lata temu z uwagi na coraz wyższe koszty. Od zeszłego roku pojawiła się możliwość otrzymania wojewódzkiego dofinansowania. W zeszłym roku złożonych zostało 23 wniosków, zutylizowano 36 ton materiałów. Całkowity koszt zeszłorocznego programu wyniósł 19 165zł. Na tę kwotę udało się uzyskać dofinansowanie z funduszu. Z tego względu w zeszłym roku miasto nie było zobowiązane do korzystania ze środków z własnego budżetu. Finalny koszt programu będzie znany na koniec roku. Bezpieczną praktyką jest zabezpieczenie stosownej kwoty na ten cel w budżecie miasta. Niewykluczone, że w tym roku wartości będą podobne i kolejny raz możliwe będzie w całości opłacenie programu z pozyskanego dofinansowania. Dwa lata temu nie było zainteresowania omawianym programem. W zeszłym roku jednak mieszkańcy chętni byli do korzystania z możliwości dofinansowania. Wiadomym jest, że problem z zainteresowaniem programem wynika z konieczności samodzielnego pokrycia kosztów związanych z instalacją nowego pokrycia dachu. Program obejmuje dofinansowanie demontażu oraz utylizację elementów z azbestu. Obecnie prowadzone są rozmowy i pojawiają się pomysły jak rozwiązać sytuację z koniecznością samodzielnego finansowania nowego pokrycia dachu. Na terenie miasta, szacunkowo około 250-300 budynków posiada elementy z azbestu. Baza takich budynków powstała w 2019 roku. Zdarzają się jednak osoby chętne do skorzystania z programu, których do tej pory nie było w bazie. Stąd od kilku lat ta liczba oscyluje w okolicach 250-300 budynków. Dochodzi również do sytuacji, kiedy przy zakupie domu z rynku wtórnego nowy właściciel dopiero po fakcie dowiaduje się, że jednak na budynku znajdują się elementy z azbestu, które wcześniej nie zostały nigdzie zgłoszone. Rekord pod względem ilości elementów z azbestu wynosi 14 ton materiału wywiezionego z nieruchomości. Była to stara hala magazynowa. Dla przykładu, firma Luvena nadal posiada znaczną część dachu z azbestu. Rolnicy również niezbyt chętnie usuwają azbest z posiadanych budynków. Stare stodoły czy budynki gospodarcze nadal mają dachy z azbestu. **Paweł Wolniewicz** poinformował, że podjął próbę zachęcania sąsiadów do wymiany szkodliwych elementów, jednak tak jak zostało to wcześniej zauważone problemem jest ponowne pokrycie dachu z własnych środków. Wsparcie omawianym programem dotyczy jedynie osób fizycznych nie przedsiębiorstw.

Głosowanie nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu. Decyzja jednogłośnie.

7 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 osób wstrzymało się, 1 osoba nieobecna

Ad 3.

W ramach wolnych głosów i wniosków przewodniczący **Paweł Wolniewicz** zaproponował termin kolejnego posiedzenia w dniu 3.04. Spotkanie będzie dotyczyło między innymi kolonii rdestowca i konkursu Zielony Luboń. Na spotkaniu uzgodniona zostanie z panią Karoliną Szerłot ewentualna interwencja związana z inwazyjną rośliną. Radni podejmą się likwidacji kolonii rdestowca własnoręcznie. Przewodniczący wspomniał, że pani Karolina mówiła o tym, że kwiecień to idealny okres na wycięcie rdestowca. Przewodniczący zasugerował również możliwość skorzystania ze sprzętu posiadanego przez miejską spółkę Kom-Lub a także odebranie przez spółkę wyciętych roślin. Burmistrz **Michał Popławski** zaznaczył, że Kom-Lub na pewno dostarczy potrzebny sprzęt.

Ad 4.

Protokoły przyjęte:

Protokół nr 10: Decyzja jednogłówna.

7 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 osób wstrzymało się, 1 osoba nieobecna

W posiedzeniu wzięli udział: Anna Bernaciak, Dorota Traczyk, Manuela Michalak, Michał Szwacki, Rafał Błaszczak, Jakub Jelinski i Paweł Wolniewicz.

Nieobecny: Piotr Izydorski

Załączniki:

- 1. Lista obecności.**
- 2. Prezentacja WIOŚ**

Sekretarz Komisji
Jakub Jelinski

Przewodniczący Komisji
Paweł Antoni Wolniewicz